Cena zł. 20.–

BIULETYN INSTYTUTU GOSPODARSTWA NARODOWEGO

Redaktor: Prof. E. LIPIŃSKI — Zastępca redaktora: J. ZAGÓRSKI

Nr. 1 — STYCZEŃ 1946 — ROK 1.

TREŚĆ:

OD REDAKCJI

Istniejący przed wojną Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen został obecnie przekształcony na Instytut Gospodarstwa Narodowego. Fakt ten można traktować jako wyraz zmienionej sytuacji społeczno-gospodarczej. Koniunktura, kryzysy — były zjawiskami ściśle związanymi z rozwojem wielkofabrycznego kapitalizmu. Przejście gospodarstwa społecznego w fazę gospodarki planowej, pogłębienie techniki planowania oraz zastosowanie planowania centralnego, zapewnią rozwój równomierny nie przerywany spazmami ożywień i kryzysów. „Koniunktura" powinna być traktowana jako rekwizyt przeszłości. Wola społeczna wystawiła postulat, aby gospodarstwo było stale, całkowicie zatrudnione, a doświadczenie uczy, iż nie przekracza to możliwości czynu ludzkiego. Wszelkie planowanie opierać się musi na doskonałej znajomości sił i środków. Planując bowiem, chcemy w sposób racjonalny i harmonijny manipulować rozporządzalnym zasobem sił. Podstawą planowania jest tedy statystyka i ekonomiczna analiza. Instytut Gospodarstwa Narodowego staje się więc jednym z podstawowych członów planowania.

„Biuletyn Instytutu Gospodarstwa Narodowego" podawać będzie opis sytuacji gospodarczej, oraz prace dotyczące struktury i rozwoju podstawowych zjawisk gospodarczych, a przede wszystkim — zmian dochodu społecznego. Biuletyn informować będzie również o rozwoju życia gospodarczego za granicą, o ile tylko stan rozporządzalnych materiałów na to pozwoli. Podstawą prac Instytutu jest oczywiście stan danych statystycznych. To też dopiero w miarę rozwoju prac czysto statystycznych, mogą stanąć na właściwym poziomie analizy i opisy ekonomiczne.

Nie tylko zresztą braki źródeł statystycznych stanowią przeszkodę prac Instytutu. Wojna zniszczyła długi szereg bardzo wybitnych ekonomistów, współpracowników Instytutu. Zginęli z rąk niemieckich Ludwik Landau i dr. Marek Breit, zaginęli bez wieści — prof. dr. Jan Wiśniewski i dr. Stanisław Pszczółkowski. Zasób sił naukowych jest w ogóle bardzo uszczuplony. Młode pokolenie ekonomistów dojrzewa dopiero w trudnych warunkach.

SYTUACJA GOSPODARCZA POLSKI W PIERWSZYM PÓŁROCZU PO SKOŃCZENIU WOJNY (MAJ — PAŹDZIERNIK 1945)

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Działania wojenne, które przeszły przez kraj najsilniej się odbiły na transporcie kolejowym. Odtąd kwestia transportu stała się czynnikiem rozstrzygającym jeśli chodzi o tempo odbudowy gospodarczej. W pierwszych miesiącach b. r. trudności transportowe były szczególnie silne, ze względu na trwające działania wojenne i zaabsorbowanie transportu dla celów wojennych. Te trudności transportowe przy jednoczesnej stopniowej poprawie w zakresie produkcji przemysłowej doprowadziły do nagromadzenia się stosunkowo znacznych zapasów dóbr w ośrodkach produkcyjnych, które nie mogły być rozprowadzone.

Drugim czynnikiem charakterystycznym dla sytuacji gospodarczej Polski w ostatnich miesiącach wojny była niechęć do pieniądza. Zjawisko to jest charakterystyczne dla całego okresu wojennego i wynika z inflacjonistycznej polityki okupanta, powodującej stały wzrost cen. Niechęć ta wyrażała się w tendencji do przetrzymywania jak najmniejszych zapasów kasowych i utrzymywania jak największych zapasów towarowych.

W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu, jak świadczą dane o wskaźniku kosztów utrzymana w Lublinie, zwyżkowa tendencja cen utrzymuje się. Przeprowadzone w styczniu b. r. jednocześnie z wyzwoleniem reszty kraju unieważnienie banknotów okupacyjnych nie znalazło na razie odpowiedniego wyrazu w ruchu cen, które nadal utrzymały tendencję zwyżkową. Niewątpliwie bez unieważnienia banknotów okupacyjnych, wobec dezorganizacji i zniszczeń w aparacie gospodarczym, zwyżka cen byłaby znacznie silniejsza.

Tym niemniej przeprowadzenie tej reformy monetarnej uruchomiło pewne czynniki natury psychicznej, które osłabiły deflacyjne działanie. Czynnikiem tym był wzrost niechęci do pieniądza i ucieczka do zapasów towarów. Jednakże postępująca normalizacja stosunków gospodarczych powoli oddziaływa na przywrócenie zaufania do pieniądza. W Lublinie już w marcu, a w innych miastach w kwietniu (w Warszawie w kwietniu ujawniła się zniżka cen artykułów przemysłowych przy dalszej zwyżce cen żywności) zaznacza się lekka zniżkowa tendencja cen. Właściwy przełom jednak nastąpił dopiero w maju 1945 r. po zakończeniu wojny.

Cechą charakterystyczną sytuacji gospodarczej w ostatnich miesiącach przed końcem wojny był stosunkowo (w porównaniu z wysokością dochodu społecznego i obrotów) wysoki stan zapasów — „przymusowych" w przedsiębiorstwach pozostających pod zarządem państwowym, z powodu trudności transportowych i organizacyjnych, oraz — dobrowolnych w rękach prywatnych. W związku z tym szybkość obiegu pieniądza była bardzo wysoka, a stan obiegu stosunkowo niski.

Zwycięskie zakończenie wojny i pomyślny układ stosunków międzynarodowych zmienił radykalnie układ sytuacji. Pewne oznaki wzrostu zaufania do pieniądza, jakie się ujawniły w końcu wojny, zamieniły się w zjawisko masowe o żywiołowym natężeniu. Nagromadzone ponad istotne potrzeby zapasy prywatne ulegają likwidacji, powodując spadek cen i tym samym powodując dalszy kumulacyjny spadek zapasów i cen. Z likwidacją zapasów towarowych łączy się tendencja do powiększania rezerw kasowych, utrzymywanych na niezwykle niskim poziomie w okresie wojny, uszczuplonych ponadto zarządzeniem unieważniającym banknoty okupacyjne. Jednocześnie, na skutek odciążenia transportu od przewozów wojskowych, stało się możliwe rozprowadzenie „przymusowych" zapasów w szerszym niż dotąd zakresie.

Jednocześnie, w miarę uruchamiania zakładów przemysłowych i przejmowania nowych na terenach odzyskanych, produkcja przemysłowa bardzo silnie rośnie. W okresie od kwietnia do września b. r. wzrost produkcji wielkiego i średniego przemysłu wynosił 168%. W wyniku tych tendencji na rynku bardzo silnie rośnie podaż dóbr, przy stosunkowo słabszym wzroście podaży pieniądza, które to zjawisko możnaby określić jako „inflację towarową". Ceny żywiołowo spadają. W ciągu maja i czerwca miesięczny spadek cen wynosi 11%, a w lipcu 8%, dopiero w dalszych miesiącach tempo spadku wyraźnie maleje. W czasie od kwietnia do września r. b., a więc w ciągu 5 miesięcy, spadek cen wynosił 31%. W tym spadek cen żywności 40%, artykułów przemysłowych 23%. Tempo niespotykane w historii gospodarczej. Należy przy tym wziąć pod uwagę, że jednocześnie rośnie obieg pieniężny. Wzrost ten jednakże jest słabszy od chłonności rynku od strony powiększanych rezerw kasowych.

Fakt silnego wzrostu produkcji przemysłowej, przy jednoczesnym silnym spadku cen, jest zjawiskiem bardzo rzadko notowanym. Zazwyczaj zniżkowa tendencja cen działa paraliżująco na rozwój produkcji. W omawianym jednak okresie cena kształtowała się nie tyle pod wpływem produkcji, która była stosunkowo znikoma, co pod wpływem stanu zapasów. W tych warunkach, pomimo spadku cen, regulowanych ilością rzucanych na rynek zapasów, rentowność produkcji mogła się naogół utrzymywać na wysokim poziomie.

Radykalna zmiana nastąpiła w październiku b. r., kiedy wskaźnik cen podskoczył gwałtownie o 12%.

W omawianym więc półroczu od maja do października 1945 r. możemy odróżnić 3 dość wyraźnie oddzielające się okresy. Maj, czerwiec i lipiec są okresem odprężenia powojennego, silnego

wzrostu zaufania do pieniądza, powiększania rezerw kasowych kosztem zapasów rzeczowych, silnego powiększana produkcji w świeżo uruchomionych zakładach przemysłowych. W tym czasie kursy walut od kwietnia do maja spadają o 50%, (podnosząc się jednak już w lipcu o 14%), spadek cen wynosił 27%, wzrost produkcji 127%. Jest to okres przełomowy dla psychiki gospodarujących jednostek. Sierpień i wrzesień są okresem normalizacji stosunków gospodarczych. Głód pieniądza, wyrażający się powiększaniem rezerw kasowych kosztem zapasów rzeczowych, został w znacznej mierze zaspokojony. Powiększanie produkcji w normalnie produkujących zakładach może się odbywać tylko stopniowo. W rezultacie, ceny w tym czasie spadają o 6%. Wzrost produkcji wynosi 18%. Trzecim okresem, a właściwie początkiem trzeciego okresu o nieskrystalizowanym jeszcze charakterze, jest miesiąc październik, w którym nastąpiło nagłe odwrócenie tendencji cen — nagły wzrost o 12%. Trudno jest w tej chwili przesądzać o rozwoju dalszej sytuacji.

Ceny żywności wzrosły w październiku o 9%. Wzrost cen artykułów przemysłowych był większy i wynosił 12%. Wśród cen żywności najsilniejszy wzrost wykazały ceny ziemiopłodów poza zbożami o 20%, przetworów zbożowych i mącznych o 15% oraz nabiału o 13%. Wzrost cen mięsa i tłuszczów wynosi 5%. Przodowanie w zwyżce cen ziemiopłodów poza zbożami oraz przetworów zbożowych i mącznych wynika w pewnym stopniu z zarządzeń restrykcyjnych, wprowadzonych w związku ze zbieraniem świadczeń rzeczowych. Wśród cen artykułów przemysłowych najsilniej wzrosły ceny nafty i węgla, bo o 41%. Pozatym wzrosły ceny urządzeń domowych o 9% i ceny materiałów budowlanych o 7%. Ceny pozostałych wyrobów gotowych wykazały mniejszy wzrost, a nawet niektóre, jak ceny mydła, odzieży i obuwia (wpływ dostaw UNRRY) nieznacznie się obniżyły.

Jak więc wynika z powyższego zestawienia, główną przyczyną silnej zwyżki cen artykułów przemysłowych w październiku jest nagły wzrost zapotrzebowania sezonowego (jeśli chodzi o węgiel i naftę oraz materiały budowlane w związku z kumulacją robót zabezpieczających przed końcem sezonu), któremu nie mogła dotrzymać kroku podaż, ze względu na małą elastyczność transportu kolejowego.

Wysoki więc wzrost cen w październiku wynikał głównie z czynników specjalnych, jak restrykcje w odniesieniu do artykułów żywnościowych i sezonowa zwyżka zapotrzebowania w odniesieniu do artykułów przemysłowych. W jakim stopniu działały tu jeszcze inne elementy—ujawni rozwój sytuacji w następnych miesiącach.

PRZEGLĄD SZCZEGÓŁOWY.

Ceny. W okresie zniżki od kwietnia do końca września, przy ogólnym spadku o 31%, ceny żywności spadły najsilniej — o 40%, podczas gdy ceny artykułów przemysłowych o 23%. Ta różnica w kształtowaniu się cen artykułów rolnych i przemysłowych jest dość charakterystyczna. Nie tłumaczy jej urodzaj, który wypadł przeciętnie, ani w pewnym stopniu dostawy UNRRY, które objęły również artykuły przemysłowe. Trzeba w dodatku wziąć pod uwagę, że w okresie tym przepłynęła przez Polskę wielomilionowa masa repatriantów rosyjskich, którzy w czasie tranzytu wymieniali artykuły przemysłowe na żywność. Był to pewnego rodzaju niewidzialny eksport żywności i import artykułów przemysłowych. To też szczególnie silny spadek cen żywności tłumaczy się tymi samymi przyczynami co i ogólna zniżka cen, a mianowicie likwidacją zapasów. Ponieważ, wobec ogólnego zubożenia, gros zapasów, utrzymywanych przez ludność, stanowiły zapasy żywności, było rzeczą oczywistą, że likwidacja tych zapasów odbije się przede wszystkim na cenach żywności.

Ceny poszczególnych grup żywności na ogół obniżały się stosunkowo równomiernie, wykazując nieznaczne, lecz dość charakterystyczne różnice. Najsilniej, bo o 50%, obniżyły się ceny przetworów zbożowych. Następnie idą z kolei ceny tłuszczów — spadek o 41%. Ceny pozostałych grup żywności wykazują jednakowy spadek o 38%. Najwięcej więc spadły ceny tych artykułów żywności, które stanowiły główny przedmiot gromadzonych zapasów konsumcyjnych.

Wśród artykułów przemysłowych największy spadek cen — o 30% wykazuje węgiel i nafta. Następnie ceny wyrobów gotowych obniżyły się o 24%, w tym ceny tkanin o 40%, a więc silniej jeszcze niż ceny węgla i nafty, a półfabrykaty mineralne, materiały budowlane i papier o 14%. Szczególnie silny spadek cen węgla i nafty wynika w głównej mierze z przyczyn sezonowych, które także wpłynęły na szczególnie silny wzrost cen tych artykułów w październiku. Jeżeli więc pominiemy ceny węgla i nafty, jako zależne od silnej sezonowości zapotrzebowania, to będziemy mogli powiedzieć, że stopień spadku cen poszczególnych grup artykułów przemysłowych zależny jest od tego, jaką rolę odgrywa transport kolejowy przy dostawach danych artykułów. Jest oczywiste, że dla dostaw półfabrykatów stan transportu kolejowego jest ważniejszy, aniżeli dla dostaw wyrobów gotowych, a tkanin w szczególności. Stąd różnice w ukształtowaniu się cen tych poszczególnych grup artykułów przemysłowych wynikają z trudności transportowych, dotykających poszczególne grupy towarów w sposób nierównomierny.

Jest też możliwe, że znaczna różnica w kształtowaniu się cen artykułów żywnościowych i artykułów przemysłowych wynika nie tylko z tego, że w końcu wojny istniały stosunkowo większe zapasy żywności, lecz również z tego, że przy zaopatrzeniu w żywność transport kolejowy odgrywa mniejszą rolę niż przy artykułach przemysłowych.

Produkcja. Obliczony przez Instytut Gospodarstwa Narodowego tymczasowy wskaźnik produkcji przemysłowej kształtował się następująco:

Rok i miesiąc	Dobra energetyczne	Dobra produkcyjne	Dobra konsumcyjne	Produkcja ogółem
	Kwiecień 1945 = 100			
1945-V	129	119	120	124
VI	176	168	200	179
VII	207	232	261	227
VIII	226	237	.	254a
IX	234	251	.	268a

a — dane szacunkowe

Wysokie tempo wzrostu produkcji w pierwszych miesiącach wynika z uruchomiania nieczynnych dotąd zakładów przemysłowych. Proces powiększania produkcji w zakładach już pracujących jest z natury rzeczy wolniejszy. Stąd też, jeżeli wzrost produkcji w maju wynosił 23%, w czerwcu 45% i w lipcu 27%, to już w sierpniu maleje do 12%, a we wrześniu (wg szacunkowych danych) do 5%. Jak wynika z powyższego zestawienia, najsłabsze stosunkowo tempo wzrostu wykazują przemysły energetyczne, największe — przemysły konsumpcyjne. Lecz ta nierównomierność rozwoju wynika w głównej mierze z nierównomierności w stopniu uruchomienia poszczególnych gałęzi przemysłu w miesiącu kwietniu 1945 r., przyjętym za podstawę.

W porównaniu ze stanem przedwojennym, wg ogólnego szacunku (szacunki szczegółowe są opracowywane) poziom produkcji przemysłowej w trzecim kwartale b. r. (na obszarze objętym nowymi granicami) wynosił 38% przeciętnej kwartalnej z r. 1938 (w granicach przedwojennych).

Zatrudnienie. Znaczny wzrost produkcji był ściśle związany ze wzrostem zatrudnienia. Jednakże zatrudnienie zwiększyło się w mniejszym stopniu niż produkcja. Wynikało to stąd, że w miarę powiększania rozmiarów produkcji poszczególne przedsiębiorstwa zbliżały się do technicznego optimum produkcji, co wyraża się we wzroście wydajności pracy. Wzrost ten ma charakter techniczny w tym sensie, że wynika nie tyle ze wzrostu sprawności i wysiłku robotnika (w jakim stopniu to ostatnie miało miejsce trudno jest w tej chwili ocenić), lecz przede wszystkim z tego, że przedsiębiorstwa, w półroczu sprawozdawczym, były zatrudnione poniżej swego optimum technicznego, t. zn. poniżej punktu, w którym proces techniczny produkcji osiąga swoją najwyższą sprawność. Wskaźnik zatrudnienia i wskaźnik wydajności technicznej, obliczony na podstawie stosunku produkcji do zatrudnienia, przedstawiał się następująco:

Rok i miesiąc	Zatrudnienie w przemyśle	Wydajność techniczna
	IV-1945 = 100	
1945- V	113,8	109,0
VI	125,2	143,0
VII	147,4	154,0
VIII	154,9	164,0
IX	159,2	168,0

Jak wynika z liczb powyższych, wzrost wydajności technicznej ma takie samo tempo jak i wzrost produkcji. Słaby stosunkowo wzrost wydajności w ostatnich miesiącach świadczyłby, że przedsiębiorstwa zbliżyły się do swego optimum technicznego i że dalszemu wydatniejszemu powiększeniu produkcji może towarzyszyć obniżenie się wydajności technicznej, o ile jednocześnie nie nastąpi wzrost aparatu wytwórczego przez inwestycje i uruchomienie nowych zakładów lub wzrost sprawności robotników.

Naładunki kolejowe. Jakkolwiek transport jest dziedziną, która najbardziej ucierpiała na skutek zniszczeń wojennych i pozostaje jednym z najsłabszych punktów gospodarstwa polskiego, tym niemniej wykazuje znaczne tempo poprawy. Naładunki wagonowe dla potrzeb gospodarczych państwa przedstawiały się następująco: (dane tymczasowe).

Rok i miesiąc	Liczba naładowanych wagonów		Wskaźnik ogólny naładunków wagon. lipiec = 100
	normalnotor.	wąskotor.	
1945-VII	55.902	2.584	100,0
VIII	67.237	2.505	109,8
IX	82.663	3.029	133,3
X	108.672	15,193	207,8

Tak znaczny (jakkolwiek wciąż jeszcze niedostateczny w stosunku do potrzeb) wzrost liczby naładowanych wagonów dla potrzeb gospodarczych wynikał nie tylko ze wzrostu liczby wagonów wychodzących z remontu, lecz również ze spadku naładunków dla celów niegospodarczych. Ogólny więc wzrost naładunków wagonowych dla potrzeb gospodarczych i niegospodarczych był mniejszy i wynosił w okresie od lipca do października 40%. Szczególnie silny wzrost naładunków w październiku przypadł w bardzo znacznej mierze na sezonowe naładunki artykułów rolnych (buraki cukrowe). Naładunki artykułów przemysłowych dla celów wewnętrznych wzrosły tylko o 11%, nie dotrzymując kroku sezonowemu wzrostowi zapotrzebowania, co było jedną z przyczyn tak silnej zwyżki cen w październiku.

O ile dla produkcji przemysłowej oszacowaliśmy stan w III kwartale b. r. na 38% stanu przedwojennego, to dla naładunków kolejowych dla potrzeb gospodarczych państwa analogiczna liczba wynosi 18%.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W POLSCE ODRODZONEJ

Zmiany w strukturze polskiego przemysłu węglowego.

Odzyskanie Dolnego i Opolskiego Śląska — obszarów bogatych w węgiel kamienny, nie tylko powiększyło wydatnie posiadane dotąd zapasy węgla, ale przede wszystkim uzupełniło braki jakie Polska posiadała w dziedzinie gatunków węgla, a mianowicie brak węgli koksujących tak ważnych dla produkcji koksu hutniczego. Zwiększenie więc ilościowe surowca idzie w parze z uzupełnieniem jakościowym oraz z podniesieniem poziomu technicznego i mechanizacji wydobycia, jaka dokonała się podczas wojny.

Nowa sytuacja gospodarcza, w jakiej znalazła się obecnie Europa, stwarza dla przemysłu węglowego w Polsce bardzo korzystne perspektywy, których podstawą są następujące fakty:

a) stagnacja przemysłu węglowego w zagłębiu reńsko-westfalskim,

b) spadek wydobycia węgla w W. Brytanji do poziomu, uniemożliwiającego Anglji eksport tego surowca w skali przedwojennej.

c) silne zapotrzebowanie na węgiel krajów europejskich pozbawionych tego podstawowego surowca.

Wziąwszy powyższe fakty pod uwagę możemy powiedzieć, że polski przemysł węglowy zajmuje dziś w Europie stanowisko wyjątkowe, quasi monopolistyczne.

Zasoby węgla dotychczasowe i nowouzyskane.

Do roku 1938 posiadaliśmy 3.880 km kwadratowe obszaru węglonośnego, w roku 1945 posiadamy go 4.450 km kwadratowe (+ 14,6%).

Przed wojną, przy uwzględnieniu głębokości wierceń do 1000 m., Polska posiadała 61,7 miliardów ton; z tego 22,7% stwierdzonych i 77,3% prawdopodobnych. Obecnie uzyskaliśmy 5,24 miliardów ton zasobów stwierdzonych, czyli 37% dotychczasowych ogólnych zasobów stwierdzonych w Polsce. Prof. S. Czarnocki szacuje obecnie uzyskane zasoby stwierdzone i prawdopodobne na 14,5 miliar. ton przy głębokości 1000 m., z czego na Zagłębie Opolskie przypada około 13 miliardów ton, a na Dolnośląskie 1,5 miliar. ton, co stanowi 23,7% ogólnych zasobów dotychczasowych.

Stosunkowo więc nie uzyskaliśmy węgla tak dużo jak się nieraz obecnie słyszy, natomast dużą wartość dla nas przedstawia jakość węgla uzyskanego, którego zasoby silniej są od naszych eksploatowane i wcześniej ulegną wyczerpaniu. Do wojny polski przemysł górniczy właściwie nie dysponował węglem koksującym. Koksownictwo nasze używało z braku innych t. zw. węgli gazowo-spiekających się, stanowiły one jednak zaledwie 11% ogólnych produktywnych zasobów węglowych. W uzyskanych zasobach Zagłębia Opolskiego otrzymaliśmy dużo kopalń z doskonałym węglem spiekającym się, szczególnie w okolicy Zabrza i Gliwic, jednak prawdziwy węgiel koksujący uzyskaliśmy w Zagłębiu Dolnośląskim w ilości około 0,5 miliarda ton (do głębokości 1.000 m.).

Obecnie Polska posiada przy tej głębokości przeszło 5% zasobów węgla ogólno-europejskich włączając do nich zasoby Z. S. R. R.

W celu zorjentowania się, jakie są możliwości produkcyjne całego obecnego Zagłębia Węglowego w skali europejskiej i światowej, przyjmiemy, że całe Zagłębie zdolne jest wydobyć przeciętnie miesięcznie tę samą ilość węgla, jaka została wydobyta w 1938 r., t. zn.:

dawne Polskie Zagłębie Węglowe	3.175 tys. ton
Górny Śląsk Opolski	2.197 ,, ,,
Zagłębie Dolno-Śląskie	442 ,, ,,
Razem obecne Polskie Zagł. Węglowe	5.814 ,, ,,

W zaokrągleniu możemy przyjąć, że w warunkach ustabilizowanych Polskie Zagłębie Węglowe zdolne jest wydobyć bez trudu ca 5900 tys. ton przeciętnie miesięcznie.

W porównaniu z wydobyciem głównych producentów węgla w Europie, wydobycie Polskiego Zagłębia Węglowego przedstawiałoby się następująco:

Przeciętna produkcja miesięczna w tys. ton

dane dla r. 1938 wg obecnych granic

		%%	%%
Cały świat	91.882	100	
Europa bez ZSRR	46.915	51	100
W. Brytanja	19.325	21	41
Niemcy*	12.815 (15 454)	13 (16,8)	28 (32,9)
Polska*	5.900 (3 175)	8,6 (4.8)	12,5 (7.6)
Francja	3.875	4,2	8,2
Belgia	2.465	2,6	5,2
Czechosłowacja	1.413	1,5	3,0
Holandia	1.124	1,0	2,1
Z.S.R.R.	11.015	12,0	

Produkcja węgla w świetle nowych zmian.

Poniżej załączamy tabelę, dotyczącą wydobycia węgla w/g poszczególnych zagłębi węglowych.

WYDOBYCIE WĘGLA W POLSKIM ZAGŁĘBIU WĘGLOWYM

W okresie od kwietnia do sierpnia 1945 r.

(w 1000 ton)

ZAGŁĘBIA	Ogółem IV VIII	w %% ogóln. wydob.	przeciętn. miesięcz. 1938 r.	%% ogóln. wydob.	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI
Krakowskie	558,7	6,39	216	3,7	65,7	101,1	129,6	128,1	133,9	141,6	155,6	160,9
Dąbrowskie	1273,7	14.57	558	9,5	165,3	213,0	289,9	300,6	304,6	300,2	341,5	363,5
Górnośląskie	3871,8	44,28	2400	41,2	419,7	638,1	872,3	940,4	1001,1	1010,4	1206,2	1560,8
Razem dawne Polskie Zagł. Węglowe	5704,2	65,24	3174	54,4	650,9	952,4	1292,0	1369,1	1439,7	1452,2	1703,3	2085,2
Opolskie	2722,2	31,12	2197	37,7	268,5	403,2	524,8	680.9	799.7	839,5	1047.9	1133,7
Dolno-śląskie	315,4	3 64	442	7,9	—	—	—	150,4	165,0	165,6	184,9	194,9
Razem nowa część Polskiego Zagłębia Węglowego	3037,6	34,76	2639	45,6	268,5	403,2	524,8	831,3	964,7	1005,1	1232,8	1328,6
Razem Polskie Zagłębie Węglowe	8741,9	100,0	5814	100,0	919,4	1355,6	1861,8	2200,5	2404,5	2457,3	2936,2	3413,8

WSKAŹNIK WYDOBYCIA WĘGLA W POLSKIM ZAGŁĘBIU WĘGLOWYM

przeciętne wydobycie miesięczne w 1938 r. = 100

Zagłębia	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	sierpień	wrzesień	pazdzier.	listopad
Krakowskie	30.4	46,8	60,0	59.3	61,9	65.5	72,0	74.5
Dąbrowskie	29.6	38,1	51.9	53.7	54.5	53,8	61.3	65,1
Górnośląskie	17.4	26.5	36.3	39.1	41,7	42.1	50.2	65,0
Razem dawne Polskie Zagłębie Węglowe	20,5	29,9	40,6	43,1	45,3	45,7	53.6	65,7
Opolskie	12.4	18.6	24.2	31.4	36.4	38,2	47.7	51.6
Dolno-Śląskie	—	—	—	34.0	37,3	37,4	41.8	44,1
Razem nowa część Polskiego Zagł. Węglowego	10,2	15,4	20,1	31,8	36.9	38,0	46.7	50.3
Razem Polskie Zagłębie Węglowe	15,8	23,3	32	37.8	41,3	42,2	50.5	58,7 (55,5)
Wzrost produkcji w stos. proc. do poprz. miesiąca		+32,2	+27.2	+15.4	+ 8,5	+2,2	+16,4	+14.0 (+5,8)

Jak wynika z powyższego zestawienia, na najwyższym poziomie, w stosunku do przedwojennego, znajduje się wydobycie węgla w Zagłębiu Krakowskim (w sierpniu b. r. 61,9% poziomu przedwojennego). Dalej idzie Zagłębie Dąbrowskie (54,5%), Zagłębie Górnośląskie (41,7%), a na ostatnim miejscu nowoprzyłączone zagłębia: Opolskie i Dolnośląskie (36,9%).

Tempo wzrostu kształtuje się odwrotnie, tzn. jest najsilniejsze w tych zagłębiach, w których poziom wydobycia węgla (w stosunku do poziomu przedwojennego) jest najniższy. Tak więc w okresie od kwietnia do sierpnia wydobycie w Zagłębiu Opolskim wzrosło trzykrotnie, podczas gdy w Zagłębiu Krakowskim tylko dwukrotnie. Jest to zjawisko zrozumiałe, bowiem po-

większenie produkcji jest łatwiejsze przy niższym stopniu uruchomienia poszczególnych zakładów. W ten sposób różnice w wydobyciu węgla między poszczególnymi zagłębiami, w stosunku do stanu przedwojennego, dążą do wyrównania się.

Wzrost ogólnego wydobycia węgla, podobnie zresztą jak i wzrost ogólnej produkcji przemysłowej, wykazuje tempo malejące. Wynika to, jak już wspominaliśmy wyżej, z większych trudności powiększenia produkcji przy wyższym stopniu uruchomienia. W listopadzie b. r. osiągnięto 53,5% przedwojennego wydobycia wszystkich zagłębi, co odpowiada 98% przedwojennego wydobycia dawnych polskich zagłębi.

Największą wydajność, podobnie jak przed wojną, wykazuje Zagłębie Górnośląskie. Również w stosunku do wydajności przedwojennej Zagłębie Górnośląskie wykazuje poziom najwyższy (w październiku b. r. 52,1% wobec 40,4% i 39,4% dla Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego). Również dla Zagłębia Opolskiego poziom wydajności jest stosunkowo wysoki (49,3%). Należałoby zatem sądzić, że procesy mechanizacji produkcji, przeprowadzane przez okupanta na szeroką skalę w celu przeciwdziałania spadkowi wydajności, obejmowały przede wszystkim Zagłębie Górnośląskie i Opolskie.

W październiku r. b. wydajność wydobycia węgla dla wszystkich zagłębi i polskich poza Zagłębiem Dolnośląskim wynosi 50%. Tempo wzrostu wydajności w okresie od czerwca do października wyraźnie słabnie, podobnie jak i tempo wzrostu wydajności technicznej dla całego przemysłu, co świadczyłoby że stan uruchomienia przemysłu węglowego w danej chwili zbliża się do swego optimum technicznego. Oczywiście działalność inwestycyjna może wpłynąć na zwiększenie tempa wzrostu wydajności.

Wydajność.

STATYSTYKA WYDAJNOŚCI OGÓLNEJ W KG.

Zagłębia	1938	VI	VII	VIII	IX	X
Krakowskie	1840	558	589	656	704	724
Dąbrowskie	1840	613	678	727	753	744
Górnośląskie	1990	871	948	1021	1045	1042
Dawne Polskie Zagł. Węglowe	1860	776	843	911	939	940
Opolskie	1950	658	763	842	908	942
Dolnośląskie				685	553	541
Polskie Zagł. Węglowe		728	812	882*	927*	941*

*) bez zagłębia dolnośląskiego.

WSKAŹNIK WYDAJNOŚCI OGÓLNEJ.

przy wydajności 1938 = 100

Zagłębia	1938	VI	VII	VIII	I	X
Krakowskie	100	30,3	32,0	35,6	38,2	39,4
Dąbrowskie	100	33,5	36,8	39,5	40,9	40,4
Górnośląskie	100	43,6	47,4	51,0	52,2	52,1
Dawne Polskie Zagłębie Węglowe	100	42,2	45.8	49.5	51.0	51,1
Opolskie	100	34,4	40,7	44,1	47,5	49,3
Całe Polskie Zagł. Węglowe bez Doln. Sląska	100	39.1	45.6	47.3	49,7	50.5
Wzrost wydajn. w %% w stosunku do poprz. miesięcy	—	—	+11,5	+8,6	+5,1	+2.1

ROZPIĘTOŚĆ CEN W WARSZAWIE

Obliczany przez Instytut Gospodarstwa Narodowego wskaźnik cen detalicznych wolnorynkowych dla Warszawy, służący jako namiastka ogólnokrajowego wskaźnika cen wolnorynkowych do czasu opracowania takiego wskaźnika przez G. U. S., opiera się na notowaniach cen zbieranych na targowiskach warszawskich przez Zarząd Miejski. Ustalenie, jaka jest rozpiętość cen na targowiskach, pozwala na ocenę granicy błędu, związanego z wyżej wymienionymi notowaniami. Następnie, dane o rozpiętości cen dają materiał dla zorientowania się w zaopatrzeniu poszczególnych dzielnic Warszawy w artykuły pierwszej potrzeby, jak również przedstawiają pewną wartość dla rozważań teoretycznych z zakresu teorii konkurencji.

Biorąc pod uwagę powyższe względy, Instytut zdecydował przeprowadzić jednorazowe dochodzenie co do poziomu cen artykułów pierwszej potrzeby na targowiskach warszawskich. Wybrano 30 artykułów, przy których ustalenie ich jakości (niezbędne dla uzyskania porównywalnych danych z poszczególnych targowisk) nie mogło nastręczać zasadniczych trudności. Badanie zostało przeprowadzone przez ekipę pracowników Instytutu, składającą się z trzech osób, które w dniu 3 lipca w godzinach rannych objechały samochodem wszystkie targowiska warszawskie. Każda z osób zbierała ceny tylko dla 10 artykułów, tych samych na wszystkich targowiskach dla uniknięcia ewentualnych różnic w ocenie jakości. Dla każdego artykułu na poszczególnym targowisku zbierano trzy notowania. O ile te notowania różniły się między sobą, dla porównywania cen między poszczególnymi targowiskami brano pod uwagę tylko wartości środkowe (mediany), wykluczając w ten sposób częściowo wpływ czynników przypadkowych.

Rozpiętość cen na poszczególnych targowiskach. Na podstawie zebranych notowań cen obliczony został wskaźnik cen żywności wg wag przedwojennego wskaźnika kosztów utrzymania, przyjmując poziom cen żywności na pl. Ka-

zimierza, który się okazał targowiskiem najtańszym, za 100. Wyniki obliczeń przedstawia poniższa tablica.

Targowiska	Wskaźnik cen żywności Ceny na pl. Kazimierza=100
Pl. Kazimierza	100
ul. Koszykowa	106
ul. Grażyny	107
Plac Wilsona	114
Warszawa lewobrzeżna ogółem	107
ul. Ząbkowska	108
ul. Radzymińska	109
ul. Stalowa	117
ul Podskarbińska	117
Praga—ogółem	113
Warszawa—ogółem	110

Jak wynika z powyższego zestawienia najniższe ceny żywności wykazuje Plac Kazimierza, najwyższe targowiska na ulicy Stalowej i Podskarbińskiej. Rozpiętość jest bardzo znaczna i wynosi 17%, czyli więcej niż rozpiętość między przeciętnymi cenami żywności w Warszawie, a cenami żywności w jakimkolwiek innym objętym notowaniami G. U. S.'u większym mieście w Polsce. (Tak więc największa różnica w przeciętnych cenach żywności istniała w lipcu b. r. między Warszawą a Krakowem i wynosiła 12%). Ta stosunkowo duża rozpiętość cen w Warszawie wynika niewątpliwie z trudności komunikacyjnych w obrębie miasta.

Przy podziale targowisk na Warszawę lewobrzeżną i Pragę wynika, że Warszawa lewobrzeżna jest przeciętnie o 6% tańsza od Pragi. Zjawisko to występowało również przed wojną, choć w obecnej chwili zaznacza się jaskrawiej. Ludność Warszawy lewobrzeżnej przed wojną wielokrotnie przewyższała ludność Pragi. Stąd większość hurtowni i centralne targowiska mieściły się na lewym brzegu Warszawy. Również bezpośrednie zaplecze rolnicze, oparte o transport kołowy, było znacznie bardziej rozbudowane na lewym brzegu Warszawy. Obecnie zaplecze pozostało, lecz liczba mieszkańców Warszawy lewobrzeżnej spadła do poziomu liczby mieszkańców Pragi.

Takie są ogólne czynniki wpływające na niższe kształtowanie się cen w Warszawie lewobrzeżnej niż na Pradze. Jednakże w tych ogólnych ramach działają jeszcze inne czynniki. Granica między cenami w Warszawie lewobrzeżnej a na Pradze nie przebiega zbyt wyraźnie. Np. ceny na targowisku przy ul. Ząbkowskiej są niewiele wyższe niż na targowisku przy ul. Koszykowej. Z drugiej strony ceny na placu Wilsona są znacznie wyższe niż na targowiskach przy ul. Ząbkowskiej czy Radzymińskiej. Niezależnie więc od położenia na lewym czy prawym brzegu Wisły istnieją inne czynniki kształtujące poziom cen na poszczególnych targowiskach.

Jak widać z przytoczonych liczb, wyraźnie oddzielają się dwie grupy targowisk. Jedna, w której wskaźnik cen w stosunku do cen na pl. Kazimierza kształtuje się poniżej 110 i druga, w której ten wskaźnik jest wyższy. Że podział ten nie jest dowolny i że obydwie grupy są homogeniczne, świadczy odchylenie przeciętne dla każdej grupy oddzielnie, które przy takim składzie tych dwóch grup jest niższe aniżeli przy jakimkolwiek innym. Przy bliższej analizie okazuje się, że do pierwszej grupy (niższych cen) wchodzą targowiska o obecnej chwili o charakterze do pewnego stopnia śródmiejskim, do drugiej zaś (wyższych cen) targowiska o charakterze peryferyjnym.

Nowe zestawienie przedstawiałoby się następująco:

Targowiska	Wskaźnik cen żywności Ceny na pl. Kazimierza = 100
I. Targowiska śródm.	
pl. Kazimierza	100
ul. Koszykowa	106
ul. Grażyny	107
ul. Ząbkowska	108
ul. Radzymińska	109
Grupa I — ogółem	106
II. Targowiska peryf.	
pl. Wilsona	114
ul. Stalowa	117
ul. Podskarbińska	117
Grupa II — ogółem	116

Jak widzimy, przeciętna różnica cen między targowiskami śródmiejskimi a targowiskami peryferyjnymi jest większa niż między Warszawą lewobrzeżną a Pragą i wynosi 10%. Nie wszystkie z targowisk, które ujęliśmy nazwą śródmiejskich odpowiadają temu pojęciu w ścisłym znaczeniu. Właściwą ich wspólną cechą jest bliskość dworców dowozowych. (Dla pl. Kazimierza i ul. Koszykowej Dworzec Zachodni i Główny, dla ul. Ząbkowskiej i Radzymińskiej Dworzec Wschodni i Wileński oraz dw. kolejki mareckiej i dla ul. Grażyny dw. kolejki grójeckiej).

Jak wynika więc z powyższej analizy znaczna rozpiętość cen żywności na poszczególnych targowiskach warszawskich uwarunkowana jest różnicą położenia w stosunku do dworców kolejowych, przy dużych brakach komunikacji wewnętrznej.

Rozpiętość cen poszczególnych artykułów.

Dla zbadania rozpiętości cen poszczególnych artykułów posłużymy się ogólną miarą rozpiętości, t. zw. współczynnikiem rozpiętości, będącym odchyleniem przeciętnym, wyrażonym w procentach ceny przeciętnej. Obliczanie tego współczynnika rozpiętości przeprowadziliśmy dla 15 artykułów żywnościowych, nie posiadających luk w notowaniach na poszczególnych targowiskach.

W załączonej tabelce artykuły zostały uszeregowane w kolejności odpowiadającej wielkości współczynnika rozpiętości. Okazało się jednak, że w ten sposób automatycznie utworzyły się grupy artykułów o podobnym charakterze. Jedynie przy ziemniakach i occie, dla utworzenia grup o jednolitym charakterze, należało przesunąć wzajemną kolejność tych artykułów.

Artykuły	Współczynnik zmienności
I. Artykuły jednolite wysokowartościowe w stosunku do wagi	
schab	1,2
słonina	1,7
jaja	1,8
cukier	2,9
Grupa I — ogółem	1,9
II. Artykuły o mniejszej jednolitości lub o mniejszej wartości w stosunku do wagi	
masło	5,1
mąka pszenna	6,1
wołowina	6,5
chleb biały	7,0
cebula	7,1
Grupa II ogółem	6,3
III. Ziemniaki	8,5
IV. Przyprawy i kawa zbożowa	
ocet mocny „Spiessa"	7,9
sól biała	9,1
kawa zbożowa „Enrilo"	9,2
Grupa IV ogółem	8,7
V. Różne	
kasza jęczmienna	11,4
fasola	12,3

Ponieważ główną przyczyną rozpiętości cen na targowiskach warszawskich są trudności komunikacyjne, jest oczywiste, że najmniejszą rozpiętość winny wykazywać artykuły wysoko wartościowe, w których koszty przewozu odgrywają stosunkowo mniejszą rolę. Tezę tę całkowicie potwierdzają przytoczone liczby. Pierwsza grupa artykułów o najniższym współczynniku rozpiętości, to są właśnie artykuły wysoko wartościowe.

Wysoka wartość w stosunku do wagi nie jest jednak jedynym warunkiem niskiego współczynnika rozpiętości. Drugim warunkiem jest jednolitość co do gatunku. Tak więc np. masło, które należy do artykułów najbardziej wartościowych, ze względu na różnice co do gatunku wykazuje tak duży współczynnik rozpiętości, że jakkolwiek znajduje się ono na granicy dwóch grup, jest bardziej zbliżone do drugiej grupy, składającej się z artykułów mniej jednolitych i o mniejszej wartości w stosunku do wagi i odznaczającej się z tego powodu wyższym współczynnikiem rozpiętości.

Trzecią grupę stanowią ziemniaki — artykuł stosunkowo jednolity, lecz odznaczający się wysoką wagą w stosunku do wartości.

Najciekawszym zjawiskiem jest wysoki współczynnik rozpiętości czwartej grupy. Są to artykuły wybitnie jednolite i poza solą o dość znacznej, w sosunku do wagi, wartości. Gdybyśmy więc brali pod uwagę tylko fakt jednolitości i stosunkowych kosztów transportu, należałoby oczekiwać od tej grupy współczynnika znacznie niższego. Jednak dochodzi tu jeszcze jeden czynnik, a mianowicie udział w budżecie konsumenta i związana z tym wrażliwość konsumenta na zmiany ceny danego artykułu. Im większy jest udział danego artykułu w budżecie konsumenta, tym silniej dotyka go ewentualna zwyżka ceny danego artykułu i tym skwapliwiej będzie on poszukiwał tańszych źródeł zakupu. I odwrotnie, jeżeli udział danego artykułu w budżecie konsumenta jest niewielki — co się odnosi właśnie do artykułów w grupie IV, których łączny udział w budżecie rodziny robotniczej nie przekracza 0,5% — konsument nie przykłada dostatecznie dużej wagi do różnic cen, przez co może się utrzymywać dość znaczna rozpiętość.

Przez uszeregowanie artykułów w kolejności, odpowiadającej wysokości wskaźnika rozpiętości, otrzymaliśmy automatycznie grupy artykułów o podobnym charakterze, których kolejność układa się w pewien logiczny sposób. Nie dotyczy to grupy ostatniej V o najwyższym współczynniku rozpiętości, zawierającej artykuły, odpowiadające raczej charakterystyce grupy II. Łatwiej się jest pogodzić z wysokim współczynnikiem rozpiętości cen fasoli, która może różnić się co do gatunku i której udział w budżecie konsumenta jest stosunkowo niewielki. Trudno jest natomiast wyjaśnić wysoki współczynnik rozpiętości dla cen kaszy jęczmiennej. Może on wynikać z czynników przypadkowych lub nieznanych nam przyczyn specjalnych. Nie osłabia to jednak w niczym naszych wniosków, osiągniętych z analizy poprzednich grup, które można streścić w sposób następujący.

Rozpiętość cen poszczególnych artykułów na różnych targowiskach jest tym większa, im większy jest stosunek kosztów przewozu do ceny danego artykułu, im bardziej zróżniczkowane są gatunki danego artykułu, znajdujące się na rynku i im mniejszy jest udział danego artykułu w budżecie konsumenta.

W obecnej chwili najważniejszą przyczyną znacznej rozpiętości ogólnego poziomu cen na targowiskach warszawskich są trudności komunikacyjne między poszczególnymi dzielnicami. Usunięcie tych trudności wpłynie w istotny sposób na zmniejszenie kosztów utrzymania ludności zamieszkującej bardziej upośledzone pod względem komunikacyjnym dzielnice.

WSKAŹNIK CEN WOLNORYNKOWYCH INSTYTUTU GOSPODARSTWA NARODOWEGO

Opracowanie wskaźnika cen w sytuacji obecnej, przy istnieniu podwójnego systemu cen, jest niewątpliwie sprawą trudną i skomplikowaną. Tym też zapewne należy tłumaczyć fakt, że Główny Urząd Statystyczny takiego wskaźnika jeszcze nie opracował. Jednakże ze względu na niezbędność posiadania tego rodzaju wskaźnika dla oceny sytuacji bieżącej Instytut

opracował tymczasowy wskaźnik, którym się będzie posługiwać do czasu opracowania nowego ogólnego wskaźnika cen przez Główny Urząd Statystyczny.

Wskaźnikiem Instytutu zostały objęte ceny wolnorynkowe detaliczne w Warszawie. Aby uniknąć dodatkowych dochodzeń, Instytut przy obliczaniu tego wskaźnika oparł się na danych Zarządu Miejskiego m. Warszawy. Notowania Zarządu Miejskiego, zbierane w sposób bardzo staranny, nie obejmują jednak artykułów przemysłowych produkcyjnych. Dla uzupełnienia tej luki Instytut korzysta z notowań Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej i innych instytucji.

Jeśli chodzi o wagi, to stosowanie wag przedwojennych, wobec gruntownie zmienionej sytuacji gospodarczej, jest nieuzasadnione. Zważywszy jednak prowizoryczny charakter wskaźnika, Instytut zrezygnował z szacowania nowych wag i zastosował metodę pośrednią. Wszystkie towary, dla których Instytut rozporządza notowaniami cen zostały podzielone na grupy o zbliżonym charakterze. W obrębie tych grup notowania poszczególnych artykułów są ważone wg norm przedwojennych, lecz ogólny wskaźnik jest obliczany jako średnia arytmetyczna nieważona tych grup. Artykuły żywnościowe zostały podzielone na następujące 6 grup: 1) ziemiopłody poza zbożami (a więc kartofle, strączkowe i jarzyny), 2) przetwory zbożowe i mączne (mąki, kasze i pieczywo), 3) nabiał, 4) mięso, 5) tłuszcze i 6) cukier. Przeciętna tych 6 grup daje ogólny wskaźnik cen żywności. Tytoń, spirytus oraz towary kolonialne są wydzielone w grupie używek. Chcąc otrzymać ogólny wskaźnik żywności i używek ważymy wskaźnik cen żywności i wskaźnik cen używek jak 10 : 1.

Artykuły przemysłowe zostały podzielone na 3 grupy: 1) węgiel i nafta, 2) półfabrykaty, 3) wyroby gotowe. Ogólny wskaźnik cen artykułów przemysłowych jest obliczany jako średnia arytmetyczna nieważona tych 3 grup. Ogólny wskaźnik cen jest obliczany jako średnia arytmetyczna wskaźnika cen żywności i używek oraz wskaźnika cen artykułów przemysłowych.

Wadą obliczonego w ten sposób wskaźnika jest: 1) brak notowań niektórych ważnych artykułów jak np. płaconych producentom wolnorynkowych cen zboża i zwierząt rzeźnych, 2) ograniczenie notowań do terenu m. Warszawy, 3) brak dokładnych wag. Wady te wynikają z prowizorycznego charakteru tego wskaźnika. W odniesieniu do punktu 2 można dodać, że ruch cen w Warszawie nie wykazuje większej rozbieżności w stosunku do cen na prowincji, jak wskazują na to dane publikowane w Wiadomościach Statystycznych. Poza tym notowania cen w innych miastach w większości wypadków są przeprowadzane bardzo niedbale. Z tych też względów Instytut nie włączył notowań miast prowincjonalnych do wskaźnika. Jeśli chodzi o niedokładność wag, to w obecnej chwili zdecydowanych ruchów cen, nie osłabiają one wyraźniej znaczenia wskaźnika jako źródła informacji o ruchu cen. Tylko w wypadkach, gdy ruch cen jest rozbieżny, wagi odzyskują swoje podstawowe znaczenie.

WSKAŹNIK CEN WOLNORYNKOWYCH W WARSZAWIE

Data	Wskaźnik ogólny cen	Żywność i używki: Ogółem	Żywność: Ogółem	Ziemiopłody	Przetw. zboż.	Nabiał	Mięso	Tłuszcze	Cukier	Używki: Ogółem	Spirytus	Herbata i Kawa	Tytoń i papierosy
	Kwiecień 1945 — 100,0												
1945: III	98,1	94,7	95,2	103,5	95,3	100 4	90,3	91,6	91,7	85,5	92 2	79.6	92,8
IV	100,0	100,0	100.0	100,0	100,0	100.0	100,0	100,0	100,0	100.0	100.0	100.0	100,0
V	88.7	86.8	87,0	88,1	88,2	87,8	84.8	86,0	87,2	84.6	99.1	74,7	94,1
VI	79,0	73.1	72,6	82,4	68,9	72 0	71,5	65 3	76,1	81,9	85.9	67 0	122 3
VII	72 6	65,7	65,0	76,8	58,6	65,7	63,1	59,3	68.6	77 4	72,6	57 4	146.5
VIII	71,0	64,4	63 0	73,7	54.1	65.2	61,8	61.0	63,8	87,9	75 1	64,2	177 6
IX	68.6	60,4	59 3	62,5	49,6	61,9	61.6	58.5	61 9	79,1	75,8	53 5	163 9
X	76,8	65.2	64 8	74,8	56,9	70.1	64,8	61 6	61,7	73 0	61,4	61 3	126 4
XI	87,4	73,2	72,7	94,1	60,5	90,3	66.8	66,0	61.7	83,4	63,5	70,5	152.8

ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE

Data	Ogółem	Opał i nafta: Ogółem	Węgiel	Nafta	Półfabrykaty: Ogółem	Gwoździe	Min. mat. budowl.	Drewno obrob.	Blacha cynk.	Papa	Papier	Wyroby gotowe: Ogółem	Urządz. i sprzęty dom.	Tkaniny	Odzież i obuwie	Mydło
	Kwiecień 1945 — 100.0															
194 ; III	101,8	106,0	112.1	87.5	100,0	100,0	100,0	100.0	100.0	100,0	100,0	99,8	93,1	109.2	101,4	96,9
IV	100,0	100,0	100,0	100,0	100.0	100,0	100,0	100.0	100,0	100.0	100.0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
V	90,6	82,4	83,4	79,5	89,3	88,0	89,4	89.4	90.5	89.3	89,4	99.9	100,1	97,1	91,9	109,9
VI	85,3	85,7	90,8	70,0	81,3	80,0	81,2	83.3	81,0	80,9	81,2	89,2	88,0	81,2	86,3	100.2
VII	80,0	78,0	81,5	67,5	79,0	72,0	80,1	83,3	76,2	80.9	81,2	82,8	87,4	66,2	85,1	90,5
VIII	78.1	69,5	69.8	68,4	86,9	72,0	75,9	83,0	66.7	145.0	78,9	77,4	82,5	62,0	81.8	81.8
IX	77,4	70,4	70,4	70,4	85,5	88.0	72.4	72,1	61,9	145,0	73,4	75,8	80,3	60,0	79,8	81,5
X	89,2	99,4	97,5	104,9	91.4	66,0	76,1	81,3	61,9	164.1	98,3	77,5	87,2	62,9	77,8	80,1
XI	101,6	128,1	122,9	144,2	95,4	64,0	100,7	67,1	83.5	167,9	89,1	81,2	78,2	70,6	88,3	87,0

Robotnicza Spółdzielnia Graficzna Warszawa, Targowa 80, Nr. 52 — B.04723